

KOALICJA POLSKA

Ad. 1

Skuteczność działań Policji i służb specjalnych w ogromny sposób zależy od nadanych im uprawnień do prowadzenia działań operacyjnych.

Praktycznie od XIX w. skuteczność działań wykrywczych i prewencyjnych jest zależna od dopływu informacji pozyskiwanych poza wiedzą zainteresowanych.

Problem polega na tym, że jedynie niektóre z tych czynności można precyzyjnie zdefiniować a tym samym poddać skutecznej kontroli.

W dużym stopniu praworządność działań operacyjnych można zapewnić jedynie poprzez dokładną i ciągłą selekcję funkcjonariuszy prowadzących takie działania i tych, którzy ich bezpośrednio nadzorują.

Dotyczy to choćby pracy osobowymi źródłami informacji, gdzie poza decyzją kwalifikującą określoną osobę jako OZI (podejmowana przez przełożonych) oraz okresowymi kontrolami prowadzonymi przez tychże przełożonych praktycznie nie ma możliwości nadzorowania takich działań.

Podobnie rzecz ma się z obserwacją.

Rozwój technicznych metod komunikowania się wymaga też ciągłej pracy nad metodyką kontrolowania komunikacji w tym zakresie przy jednoczesnym zapewnieniu możliwości nadzoru.

Podkreślić przy tym wypada, że skuteczna kontrola nad czynnościami operacyjnymi nie musi polegać na informowaniu o tym, nawet post factum, osoby wobec której czynności takie były prowadzone.

Czasem wręcz takie działanie (np. w stosunku do osoby podejrzewanej o szpiegostwo) trudno by nazwać inaczej niż głupotą.

Ad. 2

Absolutnie niezbędnym wydaje się poszerzenie katalogu czynności jakie określa się mianem operacyjno-rozpoznawczych.

W praktyce są one i tak prowadzone – a wprowadzenie ich do obiegu prawnego umożliwi tworzenie narzędzi kontrolnych różnego zresztą rodzaju.

Może to dotyczyć choćby systemów kontroli obiegu informacji w sieci – która to kontrola nieomal całkowicie wymyka się spod jakiegokolwiek nadzoru.

Ad. 3 i 5

Prace nad ustawą zobowiązującą służby do informowania obywateli o zakończonych, prowadzonych wobec nich czynnościach operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych za zgodą odpowiednich sądów zostały jak na razie zawieszane.

Jest całkowicie gotowy tekst ustawy uwzględniający także te czynności, o których ze względu na bezpieczeństwo państwa informować się nie powinno.

Ad. 4

Instytucja kontrolna obejmująca swymi kompetencjami służby policyjne i służby specjalne wydaje się być wręcz niezbędna.

Do jej kompetencji powinna należeć ocena, czy podejmowane wobec obywateli czynności o charakterze tajnym czy ściśle tajnym mają swoje uzasadnienie, czy nie są nadużywane.

Można zastanawiać się, czy ma to być jedna instytucja zajmująca się wszystkimi służbami czy też w jej ramach należałoby wydzielić pionów odpowiadające za ten szczególny nadzór w poszczególnych służbach. W skrócie rzecz ujmując – osobie zajmującej się nadzorem nad sposobem wykonywania czynności np. w Policji informacje o działaniach kontrwywiadowczych są zbędne, co więcej ujawnienie ich mogłoby być szkodliwe.

Oddzielną kwestią pozostaje sposób doboru kandydatów do tego typu instytucji.

Natomiast tworzenie instytucji nadzorującej wszystkie działania służb nie wydaje się być konieczne. Byłoby to mimo wszystko dublowanie stosownych, istniejących instytucji państwa – przede wszystkim konstytucyjnych ministrów oraz choćby Rzecznika Praw Obywatelskich.

Doświadczenie wskazuje, że mnożenie instytucji kontrolnych jest działaniem dość ryzykownym.